

Kronika Nadbużańska

Demokratyczny tygodnik regionalny

Chełm — Hrubieszów — Włodawa

PRENUMERATA:

Miesięczna	70 gr.
Kwartalna	2 zł. —
Roczna	8 „ —

Tymcz. adres Redakcji i Administracji: Chełm, ul. Lubelska 62.
Godziny urzędowania Administracji codziennie, oprócz niedziel
od godz. 10 — 12 i 16 — 19. Redaktor przyjmuje we wtorki
i piątki w godz. 16 — 17.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona — 96 zł. Mniejsze stosownie do wymiarów. Na pierwszej stronie 33 proc. drożej. Drobne 10 gr za słowo, najmniej jednak 1 zł.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie męża mego

ś. † p.

Grzegorza Michalenki

a w szczególności Ks. Kan. Kosiorowi, Ks. Adamskiemu, Ks. Ks.: Bogucie, Nowakowi i Jakobiakowi, Straży Ogniowej, Orkiestrze Kolejowej, pracownikom, którzy na własnych barkach nieśli zwłoki na cmentarz, współpracownikom firmy, oraz przyjaciołom i znajomym—tą drogą składamy serdeczne podziękowanie,

ŻONA z RODZINĄ.

Na dziesięciolecie Koła Chełmskiego Związku Oficerów Rezerwy.

W niedzielę dnia 28 maja r. b. Koło Chełmskie Związku Oficerów Rezerwy będzie obchodzić uroczystie 10-tą rocznicę swego istnienia i pracy organizacyjnej, prowadzonej w myśl hasła Z. O. R. niezłomnego służenia Państwu i narodowi polskiemu przez wyrabianie u swych członków dyscypliny społecznej, doskonalenie się w sztuce wojennej i pogłębianie wiedzy wojskowej oraz przez udział w pracy innych organizacji b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji Polskich Związków Obrony Ojczyzny.

Dziesięć lat pracy nieprzerwanej w Związku, skupiającym w sobie oficerów rezerwy wszystkich polskich formacji wojskowych, tworzonych w czasie wielkiej wojny jak i nowomianowanych podporuczników rezerwy, będących już wychowankami polskich Szkół Podchorążych Rezerwy, pracy, prowadzonej na terenie tak trudnym dla wszelkich poczynań społecznych jakim jest, niestety, nasz teren, winny wobec osiągniętych przez Z.O.R. wyników zachęcająco podzielać na tych wszystkich, którzy w działalności stowarzyszeń i organizacji społecznych nie widzą dotąd ważnego czynnika państwowo-twórczego

go i szkoły obywatelskiej i od pracy w nich z lekkim sercem a z poczuciem własnej urojonej wyższości się uchylają.

Związek Oficerów Rezerwy, umacniając tradycje dawnych jednostek wojskowych polskich z okresu walk o niepodległość i pielęgnując święte wspólne wspomnienia z pól bitew o granice Państwa Polskiego, wychowuje swych członków w poszanowaniu tych wielkich cnót rycerskich, które mieć muszą zastosowanie i w żmudnej codziennej pracy we wszystkich dziedzinach życia państwowego Rzeczypospolitej, jeśli w pracy tej mamy kierować się poczuciem honoru i podporządkowaniem własnych ambicji i interesów przemożnym potrzebom Państwa, za którego wskrzeszenie naród nasz złożyć musiał tak wielką ofiarę ze śmierci i kalectw swych najlepszych i najdzielniejszych synów.

Jedność celów i wspólnota wysiłków członków Z.O.R. sprowadzają na święto dziesięciolecia Koła Chełmskiego Zarząd Okręgu Lubelskiego z prezesem mjr. rez. Drożdżem na czele oraz Delegatów Kół Z.O.R. z Zamościa, Włodawy, Krasnostawu, Łukowa, Tomaszowa,

Biłgoraja, Lubartowa, Hrubieszowa, i innych miast województwa lubelskiego.

Witając mitych i drogich gości w murach naszego miasta, życzymy Im oraz Ich Kolegom z Koła Chełmskiego Z. O. R., by szczerze hasło „Wszystko dla Państwa i jego mocarstwowej potęgi!” stało się hasłem powszechnym, zrozumianem przez wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej.

Redakcja „Kroniki Nadbużańskiej”

Rzut oka na dotychczasowy rozwój Chełmskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy.

Zorganizowane w styczniu 1923 r. rozpoczęło pracę faktycznie w maju tego roku, licząc zaledwie 8 członków.

W latach następnych liczba członków stopniowo wzrastała i od r. 1926 utrzymuje się w granicach od 40—47.

Budżety Koła, początkowo skromne, od kilku lat dochodzą do kwoty 635 zł., co pozwoliło na skompletowanie biblioteki, zaopatrzenie w regulaminy, fachowe czasopiśma wojskowe i wydawnictwa percyjacyjne organizacyj o charakterze wojskowym.

Biblioteczka Koła żywo jest czynna w okresach przed ćwiczeniami rezerwy, gdy powołani na

nie członkowie Koła pilnie korzystają z jej zasobności, „odcywilizując” się naważać przed włożeniem munduru i udaniem się do szeregów armji.

W poszczególnych latach istnienia Koła były organizowane kursy aplikacyjne, na których wykładali oficerowie służby czynnej, włączając swych kolegów z rezerwy armji Rzeczypospolitej w ostatnie zdobycze wiedzy wojskowej i kontrolując ich przygotowanie do stawienia się każdej chwili w szeregach dla wypełnienia czekających tam na nich obowiązków.

Przez cały czas swego istnienia Koło utrzymywało nieprzerwany kontakt z Zarządem Okręgu i Głównym Z. O. R. dokąd były przesyłane raporty kwartalne i sprawozdania roczne, składki w ustalonej dla Koła wysokości oraz za pośrednictwem delegatów, którzy na koszt Koła wyjeżdżali na zjazdy do Warszawy, Torunia, Katowic, Wilna, Gdyni i t. d.

Kontakt Zarządu Koła z członkami utrzymywany jest przez Walne Zgromadzenia i miesięczne okólniki, rozsyłane w odbitkach do wszystkich członków.

Członkowie Koła biorą żywy udział w pracach P. W. i W. F. oraz w wielu organizacjach i stowarzyszeniach społecznych.

Stosunki z wojskiem, obok ćwiczeń aplikacyjnych wyrażały się bliską współpracą Zarządów z

przedstawicielami władz wojskowych, obecnością członków na odczytach Towarzystwa Wiedzy Wojskowej oraz udziałem w życiu towarzyskim miejscowego garnizonu.

Przesłami w poszczególnych latach byli: kpt. rez. dr. Ludwik Chomiński, ppor. rez. Adolf Schön i obecnie powtórnie por. rez. Jan Zimmer. Viceprezesami por. rez. Jan Wasilewski, ppor. rez. Adolf Schön, ppłk. rez. Włodzimierz Demianowicz (w 1932 r. jako p. o. prezesa Koła) ppor. rez. Edward Guz i obecnie por. rez. Aleksander Glas-Welczowski. Sekretarzami: por. rez. Stefan Umiński, por. rez. Jan Zimmer, por. rez. Cyprjan Odorkiewicz, por. rez. Jerzy Turski i obecnie ppor. Jan Komendecki. Skarbnikami: por. rez. Józef Królik, ppor. rez. Gerwazy Gadroyć, ppor. rez. Edward Guz i obecnie por. rez. Edward Plesner. Członkami Zarządu: por. rez. Jan Zimmer, ppor. rez. Tomasz Kontoft, ppor. rez. Jerzy Turski, ppor. rez. Aleksander Glas-Welczowski. Do Komisji Rewizyjnej wchodził: por. rez. Tadeusz Dąbrowski, ppor. rez. Jan Karol Starogowski, ppor. rez. Tadeusz Tomaszewski i obecnie ppłk. rez. Włodzimierz Demianowicz i por. rez. Cyprjan Odorkiewicz i obecnie por. rez. Jan Morawski. Stanowiska vice-prezesów Zarządu Okręgu Lubelskiego Z. O. R. piastowali: ppor. rez. Adolf Schön, por. rez. Cyprjan Odorkiewicz i obecnie por. rez. Jan Zimmer.

Porządek uroczystości Z. O. R.

w niedzielę dnia 28 maja 1933 r.

Godz. 9.15. Zbiórka członków Koła i przybyłych gości na dziedzińcu Starostwa Powiatowego.

Godz. 9.30. Nabożeństwo w kościele parafialnym Rozesłania św. Apostołów z kazaniem ks. kanonika Wacława Kosiora.

Godz. 10.30. Złożenie wieńca przy pomniku poległych.

Godz. 11. Uroczyste Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła Chełmskiego Z. O. R. w sali Polskiego Klubu Społecznego:

- zagajenie i powitanie gości — prezes por. rez. Jan Zimmer,
- krótka historia Koła — prezes por. rez. Jan Zimmer,
- przemówienia przedstawicieli władz, wojska i gości

d) referat ideowy — por. Cyprjan Odorkiewicz,

e) część koncertowa z udziałem orkiestry 7 p. p. Leg., chóru T-wa Śpiewaczego „Lutnia” i tenora p. Bronisława Dziedzickiego.

Godz. 13. Wyjazd do kasyna 7 p. p. Leg. na wspólny obiad kołoweński.

O pomnik 7 p. p. Leg.

7 pułk piechoty Legionów, stacjonujący w Chełmie, stał się macierzystym pułkiem Ziemi Chełmskiej. Wielu jej synów nie tylko służyło w nim, ale i wielu z nich znalazło śmierć bohaterską na polu chwały.

Historia 7 pułku piechoty Legionów jest częściowo składową historią Ziemi Chełmskiej, noszącej w naszej literaturze i w naszych dziejach zaszczytne miano „Ziemi Męczeńskiej”. Ci którzy polegali w szereгах 7 pułku, broniąc ziemi ojczystej przed nawałą bolszewicką, stanęli w jednej chwale z tymi, którzy pod jarzmem zabiercy ofiarowali swą wolność i życie za polskość „Chełmszczyzny” i jej wiarę. Dla zadokumentowania tego związku jako wytworzyli dzieje, oraz dla uczczenia pamięci wiernych i bohaterskich synów Ziemi Chełmskiej, powstał przy udziale wysoko postawionych osób Ogólny Komitet Budowy Pomnika dla poległych żołnierzy i oficerów 7 p.p. W celu wzięcia wydatnego udziału w zrealizowaniu tej pięknej myśli zainicjowano w mieście naszym zebranie organizacyjne Komitetu Powiatowego, które odbyło się dnia 24 b.m. o godz. 18 w sali Starostwa.

Zebranie zajął p. starosta E. Woronowicz, który w gorących, pełnych czci i uznania dla naszych chełmskich dzieci, które zginęły śmiercią bohaterską w walce. 7 p.p. Leg. zapożycował co serce obecnych i zaproszonych powołanie do życia Komitetu Powiatowego Budowy Pomnika.

Inicjatywa znalazła serdeczny odzew wśród zebranych, którzy jednomyślnie urządzili następującą rezolucję:

Zebrani w dn. 24 maja 1933 r. przedstawiciele wszystkich warstw

społeczeństwa chełmskiego z miasta i powiatu, po wysłuchaniu przemówienia p. starosty Woronowicza, który poinformował, że zawiązał się Komitet Ogólny dla budowy pomnika ku czci żołnierzy i oficerów 7 pp. Leg. poległych w walce o niepodległość, a później potęgę i granice Rzeczypospolitej — uchwalają przyłączyć się do tej akcji, poprzeć ją najgoręcej i wybrać Komitet Powiatowy w następującym składzie:

Starosta E. Woronowicz, prezes Bukowski, prezes Zw. Ziemian Teodor Bialecki, przewodniczący Zw.Pr.Ob.Kob. W. Dąbrowska, dyr. T. Dąbrowski, Jan Englert, nac. Grodzicki, radca Józef Hołych, prezes Koziół, Ks. Kan. Kosiór, dyr. St. Linowski, Izaak Ledermann, prez. Prochal, inż. Plinkiewicz, dyr. St. Rubinsonn, dyr. Rydygier, asesor Sielski, wójt Wamarski, dr. J. Wilenko nac. Sądu Zajęczkowski i inni.

Pożar w Lisznie.

Dnia 24 maja b. r. o godz. 12-iej we wsi Liszno gm. Pawłów w domu Kocmowskiego Wawrzyńca wybuchł pożar, przyczem spłonęły następujące budowle: na szkodę Kocmowskiego Wawrzyńca dom mieszkalny i drobne sprzęty domowe; na szkodę Majehra Franciszka dom mieszkalny, stodoła, obora i chlew; na szkodę Błaszczuka Jana: dom mieszkalny, przybudówka, obora, poddasze i stodoła; na szkodę Sikorskiego Michała: stodoła i obora; na szkodę Błaziuk Marji: dom mieszkalny; na szkodę Sereja Michała spalił się tylko dach nad domem dzięki temu, że dom był murowany; na szkodę Sereja Stanisława: stodoła i obora; na szkodę Kasjan Anny: obora; na szkodę Sereja Ignacego: dom mieszkalny, stodoła i dach nad oborą murowaną; na szkodę Komockiego Józefa stodoła, obora i poddach.

Ogólne straty w przybliżeniu wynoszą 9760 zł. Wypadku w ludziach, ani w żywym inwentarzu nie było. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek wadliwej budowy komina, gdyż w czasie krytycznym w domu Kocmowskiego palono w piecu z zamiarem pieczenia chłaba. Byłoby wskazaniem, aby czynnikami

miarodajne zwrócili baczniejszą uwagę na konstrukcję kominów w domach wiejskich, albowiem przeważna część pożarów powstaje niestety, z przyczyn wadliwej budowy kominów.

Deklamacje Hitlera.

Kilka dni temu wypowiedział Hitler w parlamencie niemieckim wielką mowę polityczną, oczekiwaną w wielkim świecie politycznym z dużym zainteresowaniem. Czy ta mowa mogła coś zmienić? Chyba dla dyplomacji europejskiej, która stara się na wszystkie wybrki niemieckie nakładać plaster angielski, zamiast użyć skalpela i otworzyć wrzód ropiejący zachłannością agresywnej chęci odwetu.

Chłop białoruski, najmądrzejszy w swoich przystawach, powiedział by: „żeby Hitler to zjadł, co myśli zdechłby na drugi dzień”. Nie pomogą usypiające deklamacje Hitlera, zanim nastawienie bojowe i mentalność Niemców się nie zmieni. Tym pseudo-pokojoywym deklamacjom przeczą czyny i fakty. Dlaczego Niemcy nie retyfikowały podpisanego traktatu handlowego z Polską, dlaczego na polską propozycję zawarcia paktu nieagresji i nienaruszalności granic — nawet odpowiadać nie racza!

Dlaczego hitlerowcy atakują Gdańsk, w którym nie mają nic do gadania?!

A ich tajne zbrojenia, ciągle manewry i wojskowe szkolenia?

Czy to są wszystkie — widome znaki pokojowości niemieckiej?

Osią wszystkich politycznych pertraktacji niemieckich jest żądanie rozbioru i na początek zniesienia tej właśnie klauzuli Traktatu Wersalskiego, a przy olbrzymich możliwościach przemysłu niemieckiego i wielkiej technice — w kilka lat górowaliby w Europie, uzbrojeni po same zęby.

Niemców utrzymać w spokoju potrafi tylko silna i zdecydowana postawa Europy. W ostatnich czasach Niemcy z Hitlerem dostali z różnych stron mocno po nosie, co przypieczętował angielski minister wojny w Izbie Gmin, grożąc sankcjami, i stąd takie nagłe obniżenie bojowej temperatury Hitlera i jego „pokojoywy szczebiot”

Europo, czuwaj! O.G.

Kazimierz Janczykowski.

Szlak wędrówkowy po powiecie chełmskim, poprzedzony krótką monografią powiatu.

I.

Jednym ze wschodnich powiatów województwa lubelskiego jest powiat chełmski, trzeci co do wielkości po włodawskim i bialskim, zajmując bowiem 2030 km.² powierzchni. Na wschodzie powiat chełmski dochodzi do Bugu, który oddziela go od województwa wołyńskiego, stanowiąc granicę naturalną powiatu, na zachodzie opiera się na niewielkim odcinku o Wieprz, granicząc z powiatem lubelskim. Linję pojezierza włodawskiego, ciągnącego się od Łęcznej do Włodawy, można uważać za północną granicę powiatu, który na północnym zachodzie sąsiaduje z powiatem lubartowskim, a na północy zaś z włodawskim; wreszcie pasemko wyniosłości lubelskich, idących od Tarnogóry ku dolinie Bugu, można przyjąć za granicę południową, wzdłuż której ciągną się powiaty hrubieszowski i krasnostawski. Położenie powiatu w województwie zatem jest wschodnie i skrajne, co miało duże znaczenie w rozwoju i układzie sta-

sunków ludnościowych, a zwłaszcza w zasięgu wpływów kulturalnych, idących z zachodu i wschodu, a ścierających się od wieków na ziemi chełmskiej.

Powiat chełmski, leżący na dziale wód, spływających do Bugu i Wieprza, da się podzielić na dwie części: północno-wschodnią i południowo-zachodnią, które znacznie się różnią pod wieloma względami. Linja podziału nie jest ściśle przestudjowana, jakkolwiek kierunek drogi bitej, prowadzącej z Lublina do Hrubieszowa, a przecinającej powiat przez całą szerokość, może być wskaźnikiem przy podziale, nieopartym jednak na podstawach naukowych. Część północno-wschodnią przypomina sąsiednie Polesie, jest bogata w lasy, bagna, jeziora i rzeki. Na moczarowatych, podmokłych nizinach wznoszą się porozrzucane tu i ówdzie piaszczyste wyniosłości lub sterczą wzgórza, zbudowane z marglu kredowego. Na tych wyższych miejscach rozłożyły się osiedla ludzkie, jak: Chełm, Siedliszcze, Hnieszów, Świer-

szczów, Świętca, Brzeźno, Tarnów i wiele innych. Południowo-zachodnią część powiatu pod względem krajobrazowym ma inny charakter: jest przeważnie falista, pełno tu wesołych pagórków, nie brak też lasów. Jezioro niema tu prawie wcale, moczary występują jedynie nad brzegami rzek, a im dalej na południe, tem wznieślenia wznoszą się, dochodząc do najwyższych punktów w okolicy Pliskowa, Horodyska, Rakolup i Wojsławic (290 m. na poł. od Wojsławic).

Do urozmaicenia krajobrazu przyczyniają się licznie tu występujące w związku z pokładami gliny nawianej wawozy, przypominające nieco Podole czerwono-ruskie.

Podłoże powiatu stanowi system kredowy; pod Chełmem występuje kreda do pisania. Na kredzie spoczywają trzeciorzędne wapienie i piaszki, pokrywę zaś tworzą osady dyluwialne: polodowcowe płaski i gliny oraz żyzny loess na południu. Loess spotykamy wszędzie dookoła miasteczka Wojsławic, leży on bezpośrednio na marglu kredowym. Margle kredowe z okresu senońskiego układają się tutaj w poziome ławice i odsłaniają się wszędzie nie tylko w dolinach najniższych położonych, lecz również w miejscowościach dość wysoko wyniesionych. Powłoka loessowa miejscami jest gruba od 15

do 20 m., miejscami jest dość cienka. W niezliczonych odsłonięciach spotykamy charakterystyczne krajobrazy loessowe. Najdłuższe wawozy mierzą 4—5 km., największa wysokość ścian bocznych wynosi 18—20 m., średnie wawozy wojsławickie mają 1,5—2 km. długości przy średniej wysokości ścian od 10—12 m. Praca wody jest tutaj ogromna: woda wymywa podziemne kanały i chodniki, które rozszerzając się, z biegiem czasu przechodzą w jaskinie, nad którymi powierzchnia loessu tworzy most, skożany ostatecznie na zawalenie się. Powstałe zapadlisko jest podobne do wertepu krasowego, jest bowiem składnikiem całego cyklu zjawisk krasowych, które w znacznej części powiatu występują. Wreszcie zwiastuje odsłonięcia marglu kredowego dostarczają bardzo żyznej gleby, zwanej „borowiną”.

Powiat chełmski dzieli się na 13 gmin, miasto zaś Chełm, liczące przeszło 25.000 mieszkańców jest wydzielone i tworzy jednostkę samodzielną. Stosunki narodowościowe w powiecie układają się w ten sposób, iż Polacy stanowią 58 proc., Rusini 26 proc., Żydzi 9 proc., Niemcy 6 proc., i inni 1 proc. Liczba mieszkańców w powiecie wynosi 162.614 osób wraz z ludnością samego Chełma (według spi-

Z Chełma.

O bruk na ul. Kolejowej. Rada B. B. W. R. zwróciła się do p. komisarza z prośbą o przestudowanie sprawy co do konieczności i możliwości zabrukowania dłuższego ciągu ulicy Kolejowej, która stanowi z tej strony dojeżdż do miasta i gdzie w czasie roztopów wiosennych i jesiennego błota formalnie nie można przejechać, gdyż wszystkie wozy grzęzną i toną w błocie. Dnia 23 b. m. p. komisarz z całą Komisją badał stan rzeczy i możliwości na miejscu i stwierdził, że chociaż sprawa ta jest niełatwa ze względu na znaczne koszty zabrukowania, które sięgną 50 tys. zł., jednak szkic zostanie opracowany i, jeżeli kolej przyjdzie z wydatną pomocą z jednej strony, a Fundusz Pracy z drugiej, to po odpowiednich staraniach, opracowaniu i poparciu sprawy, w roku przyszłym można będzie przystąpić do zabrukowania tego dojazdu.

Potrzeba Oddziału Poczty w Chełmie. Rada B. B. W. R. w osobie swego prezesa prof. Kińczyka zwróciła się z prośbą do p. komisarza miasta, by zechciał się postarać o otwarcie filii poczty przy dworcu kolejowym, gdyż cała ta część miasta jest skazana na przemarsz dwukilometrowy i z powrotem drugie dwa kilometry na pocztę główną. P. komisarz obiecał wszcząć odpowiednie kroki w Dyrekcji Poczty, chociaż zaznaczył, że ze względów oszczędnościowych może napotkać trudności w realizacji tak palącej sprawy dla kolejowej części naszego miasta.

Ostra, ale słuszna kara w Magistracie. W ostatnich dniach kierownik buchalterji w Magistracie przy tygodniowym sprawozdaniu zameldował p. komisarzowi Górdziałkowskiemu o ujawnieniu zasadniczej pomyłki w nieścisłości, popełnionej przez jednego z okresowych pracowników przy zamykaniu ksiąg podatkowo-bierczych — na co p. komisarz ostro zareagował, polecając niezwłocznie zwolnić owego pracownika i odbierając od niego odnośne księgi.

Z POW. CHEŁMSKIEGO.

Krzywiczki. W Krzywiczkach powstał gminny Komitet L.O.P.P. Zebranie organizacyjne zajął wójt gminy, p. Józef Hołysz, przewodniczył p. Wasyl Hul. Obecnych było 44 osoby. Po ukonstytuowaniu się prezydium p. Fr. Mazurkiewicz, nauczyciel ze Strupina, wygłosił referat o znaczeniu gazów i samolotów w przyszłej wojnie oraz o konieczności i sposobach obrony. Referat był bardzo dobry pod względem formy i treści.

W czasie dalszych obrad p. A. Stachura zobrazował sytuację polityczną i międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem niemieckiego hitlerizmu.

W konsekwencji obrad ukonstytuował się gminny Komitet LOPP. w składzie: p. Józef Hołysz ze Strupina — prezes, p. Jan Szymański s. Piotra z Rozdźałowa — skarbnik i pp. Wasyl Hul z Deputytów Ruskich oraz Stanisław Oleszczuk z Uhra — członkowie.

Dla zadokumentowania woli zebranych o konieczności istnienia Ligi — złożono w czasie zebrania jednorazową składkę, co dało razem 14 zł. 90 gr.

Nowej kulturalnej, o dużym znaczeniu społecznym i państwowym placówce przesyła Redakcja „Kroniki” serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju.

Rejowiec. W dn. 21 b. m. w związku z X. Tyg. L.O.P.P. odbył się w Rejowiec wiec ludowy w sprawach obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Wiele zajął p. J. Sapieha, poczem p. inż. K. Lebkowski mówił n. t. „Obrona chemiczna mas”, p. Świca „O wojnie lotniczej i konieczności zorganizowania obrony”, wreszcie p. A. Budny zarysował perspektywy dalszego rozwoju L.O.P.P. w Rejowiec, oraz zwrócił uwagę społeczeństwu żydowskiemu na konieczność popierania L.O.P.P.

Wice zamknął p. A. Budny podziękowaniem obecnym za przybycie.

Zbrodnia matka. Przed kilku dniami w lasach państwowych na folwarku Podehylin gm. Bukowa, gromadka ludzi zbierających chróst, natknęła się na trupa noworodka, owiniętego w szmaty.

Trup musiał przebywać w ziemi parę miesięcy, ponieważ był w zupełnym rozkładzie. Po przewie-

zieniu szczątków do prosektorjum policja wszczęła dochodzenia.

Dorohusk. W niedzielę 21 maja był w Dorohusku duży zjazd w związku z uroczystościami odpustowymi oraz imprezami, związanymi z obchodem X-go jubileuszu Tyg. L. O. P. P. W czasie nabożeństwa śliczne pod względem formy i treści kazanie wygłosił ks. prob. Jakubiak z Chełma, poświęcając je w znacznej mierze pracom i ideologii Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Wśród licznie zgromadzonej ludności uwijały się pary, kwesujące na rzecz L. O. P. P. z pp. Poliszukiem i Bolmanem na czele.

Silne wrażenie zrobił oddział strzelców, który przemarszerował w maskach przeciwgazowych z p. Grabowskim na czele. Po przemówieniu okolicznościowym, przystępem i przekonującym p. kier. Gołaba, odbył się pod kierunkiem p. Osuszkiewicza, prezesa „Strzelca” alarm lotniczy. Walnie pomagał mu p. Kazimierz Derkacz, kierownik strzelnicy.

Później odbyła się zabawa, wreszcie dzień zakończył mecz pomiędzy K. P. W. Chełm i S. K. S. Dorohusk. Wyniki: siatkówka 30:9 na korzyść Chełma i koszykówka 18:17, również na korzyść Chełma.

Dziwna kradzież. Cerkiew prawosławna w Besku była przed paru dniami terenem kradzieży. Oto między 8 a 13 maja jakiś nieuchwytny złodziej dostał się do wnętrza cerkwi bez naruszenia zamków i po oderwaniu wieka od kasetki skradł około 150 zł. Nie pozostawiwszy żadnych śladów, po zamknięciu drzwi wejściowych, zbiegł, niezauważony przez nikogo. Śledztwo jest wielce utrudnione, ponieważ tamtejszy ksiądz prawosławny zauważył kradzież dopiero w kilka dni po fakcie. Sposób kradzieży wywołał wśród tamtejszej ludności wiele komentarzy i jak głosi fama, fakt mógł się dopuścić tylko osobnik, znający dobrze stosunki cerkiewne. Inna wersja utrzymuje, iż kradzież dokonał, prawdopodobnie, ktoś z bliskiego otoczenia. Energiczne śledztwo z pewnością wykryje sprawcę.

Galareta w gminie. W nocy na 23 maja do Urzędu gm. Turka dostał się złodziej, i po splądrowaniu biura, skradł wazę z galaretą. Za smakoszem wszczęto śledztwo, ale galareta chyba już nie wróci.

Gina kury. U zawiadowcy stacji Chełm Łazanowskiego skradziono z komórki 2 kury wartości 6 zł. Podejrzenie padło na robotników asenizacyjnych, zajętych w tym czasie w bliskości poszkodowanego.

Samobójstwo. W dniu 19 maja w stodole Tomasza Turczyńskiego majdanu gm. Rakolupy, otręła się jego córka Władysława kuśnierczyk. Denatkę, po udzieleniu pomocy przez domowników przewieziono do szpitala w Krasnymstawie. Tutaj, odzyskawszy przytomność, zeznała, iż kwasu karbolowego kupiła w Wojsławicach, przyczyn jednak desperackiego kroku podać nie chciała. Po paru godzinach, pomimo usilnych zabiegów lekarskich, zakończyła życie wśród męczarni. Przyczyną śmierci młodej mężatki, jest podobno zawód miłosny i przejścia z jednym z chlebobawców z czasów jej panieństwa. Ostatnią noc spędziła poza domem, dopiero zaniepokojony mąż po poszukiwaniach znalazł ją w stodole.

„STRZELCY MASZERUJĄ”. Obywatelski czyn strzelców w Lisznie powiatu chełmskiego.

Do Komendy Powiatowej Zw. Strzeleckiego w Chełmie wpłynęło od kierownictwa szkoły powszechnej w Lisznie, pow. Chełm następujące pismo:

„Kierownictwo szkoły powszech-

nej w Lisznie donosi, że w dniu 20 marca b.r. spłonął tutaj budynek szkoły. W czasie pożaru strzelcy z Lisznan okazał nadzwyczajny hart ducha i poczucie obowiązku obywatelskiego. Mimo grożącego niebezpieczeństwa, strzelcy formalnie rzucali się w płomienie, ratując szkolny inwentarz. W przeciągu 20 minut zdołali uratować wszystkie sprzęty szkolne i tylko dzięki strzelcom dzieci po kilkudniowej przerwie mogą w dalszym ciągu pobierać naukę. Kierownictwo szkoły mając na uwadze, że Komenda Powiatowa w wielkiej mierze przyczyniła się do wyrobienia obywatelskiego strzelców, pragnie tą drogą Komendzie wyrazić najserdeczniejszego podziękowania.”

Przysposobienie rolne we wsi Swierszczów pow. Chełm.

System wychowania „zuchów strzeleckich” zgodnie z rozporządzeniem Komendy Okręgu Zw. Strz. II. znalazł duże zrozumienie i poza dziedziną oświatową „zuchy” przystępują do prac przysposobienia rolnego.

Zespół zuchów we wsi Swierszczów przystąpił do hodowli królików typu szlachetnego według wymagań konkursowych i wyzwał wszystkie okoliczne zespoły w gminie Wiśniewice do współkonkurencji hodowlanej.

— W ubiegłym tygodniu odbyły się trzy koncentracje wyszkoleniowe Oddziałów Zw. Strzeleckiego w Strachosławiu dla I-ej komp. Z. S., w Kaniem dla 3-ej komp. Z. S. oraz w Sawinie dla 4-ej komp.

1) dla II-go stopnia p. w.

a) wyszkolenie bojowe w ramach drużyny,

b) egzamin z wyszkolenia technicznego (szermierka granadjerki, gazoznawstwo, strzelectwa i sprawności fizycznej).

2) dla I-go stopnia p. w.,

a) wyszkolenie bojowe pojedynczego żołnierza,

b) próba sprawności fizycznej,

c) strzelania z kbks. i wiatrówek.

Ponadto w czasie dłuższej przerwy zespoły siatkówki rozgrywały mecze międzooddziałowe. Stwierdzić należy, że technika gry w porównaniu do ubiegłego roku, stoi na dużym poziomie.

Strzelcy przybywali na wszystkie koncentracje karnie, o stanie leżbowym w 95 proc. Na uwagę zasługuje Oddział Z. S. w Majdanie Zahorodyskim, który przebył marszem trasę około 10 km. w dobrej formie.

Cwiczenia nocne. Dnia 20 na 21 b. m. odbyły się nocne ćwiczenia półkompanijne między oddziałami Z. S. Rejowiec i Chełm, przeprowadzone przez kompanijnego Ostrowskiego (partja żółta Chełm) i oddziałowego Imbora (partja niebieska Rejowiec).

Założenie: Partja Rejowiec Nieprzyjacielski oddział dywersyjny przybył pociągiem pancernym na stację m. Rejowiec celem opanowania węzła komunikacyjnego.

Partja Chełm. Marszem pośpiesznym pod odświeżającą nocą dotrzedo m. Rejowiec i o godzinie trzeciej uderzy o strony południowej celem wyrzucenia dywersantów ze stacji m. Rejowiec.

Ćwiczenia te udały się tak pod względem technicznym, jak i następowym. Zwyciężyła partja Chełm z powodu liczebnej przewagi i lepszego wyposażenia technicznego.

su z 1931 r.) (W roku 1921 powiat liczył 121.475, zatem w ciągu 10 lecia przyrost ludności wyniósł 33 proc. reemigracja z Rosji). Gdy w r. 1921 powiat zajmował szóste miejsce co do liczby mieszkańców to obecnie po puławskim i lubelskim stoi na 3-m miejscu. Mimo to wszystkie powiat nie na-

leży do przeludnionych obszarów województwa: gęstość zaludnienia obecnie wynosi 65 ludzi na 1 km.² (po wyłączeniu Chełma), gdy w r. 1921 na 1 km.² przypadało 48. Podział ludności powiatu według wyznacji przedstawia się w sposób następujący: (dane z przed 1931 r. orientacyjne):

L.p.	Nazwa gminy	rz.-kat.	prawosł.	ewang.	mojżesz.	inni	Razem
1	Bukowa	6865	1684	400	1186	—	10125
2	Krzywiczki . . .	5500	2445	568	21	1	8535
3	Olchowiec . . .	2787	4429	634	228	25	8103
4	Pawłów	9011	1166	—	102	—	10279
5	Rakolupy	4755	2532	—	304	—	7681
6	Rejowiec	5700	933	509	2044	12	9198
7	Siedliszcze . . .	7049	819	190	1116	118	9292
8	Staw	4083	3884	1231	100	—	9298
9	Swierże	4658	3366	828	623	111	9586
10	Turka	3070	4338	1444	499	19	9370
11	Wiśniewice (Cyców)	5353	1853	3160	382	62	10810
12	Wojsławice . . .	5288	1856	—	1134	—	8278
13	Zmudź	2815	2986	532	102	—	6435
	Razem	66934	32291	9496	7921	348	116990
	m. Chełm						29222

Do największych osiedli należą: Rejowiec, Wojsławice, Sawin i Siedliszcze. Powiat jest przecięty trzema linjami drogi żelaznej: Warszawa—Kowel, Chełm—Brześć n-B.

I Rejowiec — Lwów. Ludność powiatu trudni się przeważnie rolnictwem, lasy zajmują tylko 16 proc. całej powierzchni.

(c. d. n.)

Z powiatu włodawskiego.

W niedzielę 21-go maja b. r. Ostrów Siedlecki obchodził podwójną uroczystość: poświęcenia sztandaru Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej i 11-lecia miejscowego Oddziału.

Już od wczesnego ranka panował w mieście nastrój świąteczny. Któż bowiem nie odczuwał sympatii dla organizacji, która, ratując życie i mienie swoich bliźnich, spełniała jedno z najszczytniejszych zadań społecznych!

Tłumnie też śpieszono do kościoła, gdzie od g. 10 odprawiano się uroczyste nabożeństwo. Świątynia wypełniła się po brzegi. Po nabożeństwie tłumy wyległy przed kościół, i tu odbyła się najważniejsza część aktu: poświęcenie sztandaru.

Prezes straży, burmistrz miasta Ostrowa p. Bolesta Dominik, złożył w ręce naczelnika Oddziału i rejonu, p. Sliwińskiego, piękny sztandar, poczem nastąpiło tradycyjne wblisanie gwoździ.

Dalszym ciągiem uroczystości był wspólny obiad, spędzony w niezwykle miłej i serdecznej atmosferze.

Uroczystość zakończyły pokazowe ćwiczenia strażackie, w których, prócz miejscowego Oddziału, brały udział licznie zgromadzone straże z sąsiednich okolic.

Dzień 21 maja był świętem nie tylko straży ogniowej. Całe miejscowe społeczeństwo i organizacje w zrozumieniu ważności chwili dały wyraz swym zainteresowaniem i stawili się licznie, jak przystało na ludzi uspołecznionych.

Niezależnie od tego uroczystość zaszczytliwi swą obecnością: p. mr. Sobolski, zastępca starosty, i p. Bez Aleksander, burmistrz m. Włodawy, vice-prezes Okręgowego Związku Straży Pożarnych.

W 11-letnią rocznicę istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie życzymy, aby rozwijała się w dalszym ciągu pomyślnie, przynosząc zaszczyt rodzinnejemu miastu i całemu społeczeństwu.

Dnia 21 maja b. r. odbyło się zakończenie 10-cioodniowego Kursu Obrony Przeciwlotniczej, urządzonego staraniem Powiatowego Komitetu L. O. P. P. we Włodawie i Koła Miejsowego. Kurs liczył 26 uczestników, którzy po odpowiednim egzaminie otrzymali świadectwa ukończenia.

Na egzaminie i zakończeniu kursu był obecny p. mr. Sobolski, zastępca starosty i prezes Powiatowego Komitetu L. O. P. P. oraz Zarząd Miejsowego Koła. Kurs prowadził instruktor p. Rojowski.

W czasie, gdy rozwój lotnictwa w państwach sąsiednich przybiera zaskakujące rozmiary, a groźba wojny powietrznej zdaje się wisieć nad naszymi głowami, wyszkolenie odpowiedniej kadry wśród ludności cywilnej staje się zagadnieniem chwili.

To też miło powitać fakt, że na terenie powiatu włodawskiego już doceniamy to zagadnienie, czego wyrazem był 10-dniowy kurs w Parczewie.

W dniach od 12 maja do 19 maja b. r. na terenie powiatu włodawskiego prowadził wizytację parafij prawosławnych biskup lubelski Sawwa, poczem wyjechał na teren powiatu białskiego.

C. E.

Z Ostrowa-Siedleckiego.

Dnia 20 b. m. w tutejszym miasteczku doszło do poważnego incydentu pomiędzy hodowcami, a katolikami. Hodowcy ze wsi Rozkopaczew przywieźli do pogrzebania nieboszczyka. Zabronili im wstępu na cmentarz licząc zgromadzeni katolicy i nie chcieli otworzyć im bramy. Hodowcy w y w a ż y l i bramę i przemocą weszli na cmentarz. Jeden z katolików Walkiewicz Aleksander rzucił się na hodowców, lecz został dotkliwie pobity.

Podnieść trzeba z uznaniem zachowanie się posterunkowego Stefana Skrobowskiego, który umiał wyjść poza osobiste przekonania i opanować rozfanatyzowane tłumy.

Przykrem jest, że w XX wieku może dochodzić do podobnych ekscesów. Czyja w tem wina?!

A. G.

Potrzeba melioracji na terenie powiatu włodawskiego.

Powiat włodawski, leżący na rubieży województwa lubelskiego stanowi obszar wynoszący około 222.000 ha. z czego ziemi ornej około 40 proc., łąk 19 proc., pastwisk 10 i pół proc., lasów 22 proc. poza tem pozostałość stanowią nieużytki i woda.

Gleba składa się przeważnie z bielicy podlaskiej z wyjątkiem gmin: Sobibór, Wołoszkowola, Włodawa i miasto Ostrów-Siedl., które posiadają glebę płaszczystą, a gmina Wola-Wereszczyńska w południowej części posiada rędzinę.

Podłoże mało przepuszczalne, margłowata glina, która znajduje się w różnych miejscowościach powiatu, na rozmaitych głębokościach i która w południowej części powiatu wychodząc na powierzchnię, stwarza wrażenie gleb borowinowych, przeważnie znajduje się dość głęboko a na niej rozpostiera się grubsza lub cieńsza warstwa płasku i bielicy podlaskiej z małą domieszką gliny, nieraz dużą ilością próchnicy.

Z powodu braku naturalnych spadów i nieprzepuszczalnego podłoża większa część gruntów przedstawia przestrzenie podmokłe, kwaśne łąki, sapy, bagna, tereny wogóle mało użyteczne lub kompletne nieużytki i dlatego na czoło wszystkich potrzeb rolników miejscowych nasuwa się odwodnienie gruntów, bez którego trudno sobie wyobrazić jakiegokolwiek poważnego postępu w rozwoju gospodarki.

Skutkiem więc takiego naturalnego położenia geologicznego powiatu, skutkiem braku postępów w kulturze rolnej przy rozdrobieniu gospodarstw przy takich stosunkach wodnych, ludność osiąga wprost mikroskopijne rezultaty swojej pracy i dlatego jest biedna a powiat sam należy do najuboższych w województwie lubelskim mimo że pod względem obszaru jest jednym z największych.

Wysiłki, idące w kierunku zwiększenia wydajności ziemi w czasach zaboru, przede wszystkim przez melioracje odwadniające, były bardzo niki, nieskoordynowane, wychodziły z inicjatywy poszczególnych rolników i to przeważnie bardziej uświadomionych właścicieli większych gospodarstw rolnych — w efektach swoich nie dawały rezultatów wydatniejszych i o znaczeniu ogólniejszym.

Skutkiem więc takiej bezczynności w dziedzinie tej jest olbrzymia praca do wykonania, praca która w rezultatach swoich może materialnie postawić powiat w rzędzie powiatów zamożnych, ale praca ta wymaga skoordynowania sił i wysiłków wszystkich czynników państwowych, samorządowych i przede wszystkim czynników społecznych, bezpośrednio zainteresowanych, wymaga planowej, celowej i realizowanej pracy.

Długi okres bezczynności na terenie powiatu przerwany został w roku 1928 kiedy dzięki zainteresowaniu i właściwemu zrozumieniu potrzeb melioracji tak ze strony władz państwowych, samorządu, jak i ludności, w realizowaniu zamierzeń melioracyjnych porzucono bezplanowość, przypadkowość, a rozpoczęto pracę od opracowania całkowitego programu i planu akcji melioracyjnej na terenie powiatu.

Przy opracowaniu projektu przy zdjęciach na gruncie i badaniach możliwości odwodnienia powiatu okazało się, że melioracja liczenie rozrzuconych, zupełnie nieużytkowanych bagien, jak „Krowie Bagno“ o powierzchni 5317 ha, „Bobnowo“, o powierzchni 350 ha, „Durne“, „Krasnierzecze“, „Ochoża“ razem o powierzchni przeszło 1000 ha. i prawie wszystkich innych bagien i podmokłych gruntów na terenie powiatu, — możliwa jest, ale dopiero po przeprowadzeniu melioracji podstawowych, t. j. po regulacji rzek. Od tego więc rozpoczęto. Zrobieniem planów melioracji rzek Piwonji, Zelawy, Konotopy, Włodawki, Tyśmienicy zajął się Sejmik Włodawski i Urząd Ziemski w latach 1929—1930 r.

W związku z komasacją zajął się Urząd Ziemski regulacją Hanny, przeprowadził melioracje szczegółowe we wsi Kolacze, wykazując ludności w rezultatach zbiorów ogromne znaczenie melioracji już w rok po przeprowadzeniu robót.

Corocznie kilkadziesiąt kilometrów nowych rowów szarwarkową pracą ludności powstaje, ale to jest drobna zdobycz w stosunku do ogromu pracy, zakreślonej programem. Siłami pracy rąk ludności powiatu możliwość większego postępu w melioracji słaba, ciężkie położenie finansowe samorządu, niezamierzona ludności nie rokuje żadnych nadziei, by sprawę finansami powiatu czy ludności zrealizować było można.

A jednak możliwości są aby sprawę zasadniczego dla powiatu znaczenia, sprawę melioracji w szybkim temie posunąć naprzód.

Przy powołującym Funduszu Pracy, przy istniejących planach regulacji, przez rzucenie większej ilości bezrobotnych na teren, przy pomocy ludności, która by chętnie dostarczyła kołków, darniny, faszyzny przy pomocy samorządu, któryby dostarczył narzędzia do pracy i przy nadzorze technicznym Okręgowego Urzędu Ziemskiego, regulacja rzek szłaby szybko naprzód. Ludność, doceniając znaczenie i korzyści z melioracji płynące, nie szczędziłaby pracy by gęstą sieć rowów odwadniających ich grunta przewidzianych planami własnymi siłami przekopać i doprowadzić wodę rowami do uregulowanych rzeczek, mogących pomieścić, w swoich korytach wodę zalewającą ich łąki i pola a stwarzającą nieużytki lub wielkie przestrzenie bagien.

Przy takiej pomocy w lat kilka powiat włodawski stał się może ośrodkiem produkcji ziarna, a przy uprawie łąk rozległych nadbużańskich i nadrzecznych dziś kwaśnych, ośrodkiem produkcji rasowego bydła, masła i wyrobów mlecznych, wzbogacając ludność, podnosząc kulturę rolną i dobrobyt społeczny i państwowy.

Sobolski Stanisław
magister praw.

Włodawa 15.V 33 r.

Posel Łaguna w Chełmie.

Dnia 14 maja r. b. odbyło się w Chełmie-lubel. w sali Polskiego Klubu Społecznego zebranie przedstawicieli społeczeństwa bez różnicy warstw, wyznania religijnego i narodowości, oraz przedstawicieli organizacyj społecznych i wojskowych miasta Chełma i okolicy przed którym posel Łaguna referował sprawę ustawy o Funduszu Pracy, ustawy samorządowej i pokrócie przedstawił przebieg i rolę opozycji sejmowej w czasie ostatniego Zgromadzenia Narodowego.

Nawiązując do ostatniego punktu referatu posla Łaguna, prezes Rady Powiatowej B.B.W.R. w Chełmie zaproponował zebranym przesłanie na ręce p. wojewody lubelskiego dra Rożniackiego depesze hołdownie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Zebrani Uczynili to jednogłośnie i wzniesli okrzyk na cześć Najdostojniejszego Elektu.

Rozkład jazdy pociągów osobowych na st. Chełm ważny od 15 maja.

Nr. poc.	Przychodzi do Chełma	g. m.	Odchodzi z Chełma	g. m.
905 p.	z Warszawy	2.33	do Kowla i Zdobunowa	2.36
906 p.	ze Zdobunowa	3.23	do Warszawy Głównej	3.26
1852 es.	—	—	do Brześcia	4.00
814 "	—	—	do Lublina	5.00
1341 "	z Włodawy	6.45	—	—
922 "	z Kowla	7.01	do Warszawy Gdańskiej	7.06
815 "	z Rejowca	7.20	—	—
961 "	z Warszawy Wschod.	9.25	do Zdobunowa	9.31
916 "	ze Zdobunowa	13.36	do Warszawy Głównej	13.40
915 "	z Warszawy Głównej	14.03	do Zdobunowa	14.07
1342 "	—	—	do Włodawy	14.30
813 "	z Lublina	17.20	—	—
1351 "	z Brześcia	19.53	—	—
921 "	z Warszawy Gdańsk	20.46	do Kowla	20.50
962 "	ze Zdobunowa	21.42	do Warszawy Wschodniej	21.48
1344 "	—	—	do Włodawy	21.55

UWAGA: Pociągi № 813/814 kursują w dnie robocze. № 815 kursują w dni nauki szkolnej. 1341/1342 kursują w dni świąteczne od 15.V do 31.VIII - 1933 r.

DOM i SZKOŁA

Nr 3

Dział ten redaguje z ramienia Zarządu Oddziału Pow. Z. N. P. Jan Gołąb.

Opinie o maturze

Na tle odbywającej się matury nie od rzeczy będzie przypomnieć, jakie to stanowisko zajęli licznie zgromadzeni nauczyciele chełmskich szkół średnich na posiedzeniu Sekcji Szkolnictwa średniego Z.N.P. w Chełmie akurat przed dwoma laty.

Otóż zebrani po wysłuchaniu referatu p. dyr. Młodowskiej wypowiedzieli się jednomyślnie przeciwko utrzymaniu matury. Pod adresem władz szkolnych wyrażono przekonanie, że matura wiąże się z przejściowym okresem tworzenia szkolnictwa, oraz że z chwilą, gdy się ustalą stosunki w szkolnictwie, matura stanie się zbędną.

Nauczycielstwo lubelskie niemniej wyraźnie zajęło stanowisko uchwalwszy w odnośnej rezolucji: „Egzamin dojrzałości jest pozostałością po panującym do niedawna powszechnie, a pokutującym dotąd systemie nauczania werbalnego”.

Nauczycielstwo toruńskie wprost w uchwale swojej stwierdza, że matura „...jest zbyt ciężka, ponieważ dyktuje i nauczyciele w przeciągu kilku lat wspólnej pracy nad młodzieżą mają możliwość i obowiązki zorientowania się, czy dany uczeń zasługuje na otrzymanie świadectwa dojrzałości, czy też nie. Jest nieoptymalna, ponieważ wartość jednej odpowiedzi ucznia i to w denerwujących warunkach, powstających w czasie egzaminów maturalnych, ocenia wyżej, niż wartość całego szeregu odpowiedzi, wypracowań i prac tegoż ucznia w przeciągu kilku lat.”

Bronisław Poletur w artykule pod wymownym tytułem: „Przesąd „świętej” matury i dyplomu — jako sprawdzianów inteligencji”, woła urbi et orbi: „Zerwijmy z bładą doktryną papieru na rzecz rumieńca życia.”

Zygmunt Michałowski stwierdza, że „Egzamin dojrzałości nie ma wagi bytu. Nie wnosi on nic nowego do wyrobionych już przez grono nauczycielskie opinii o wartości i przygotowaniu ucznia, nie da on dostatecznych podstaw do opinjowania przysłanemu przez władze szkolne delegatowi. Niech szkoła wydaje świadectwa dojrzałości na podstawie nie — tak często przypadkowych — wyników końcowego egzaminu, ale na podstawie długoletniej obserwacji ucznia, wnikliwej oceny jego pracy i uzdolnień. Oszczędzi się w ten sposób nerwów zdających i egzaminatorów, a to ze swej strony zmniejszy bezwzględnie liczbę smutnych wypadków, jakie z egzaminem dojrzałości wiąże się niejednokrotnie”.

Myśli te i przypominania nie mają ambicji być nawet próbą rozwiązania zagadnienia matury. Mają na celu tylko i jedynie przypomnieć pp. profesorom, członkom komisji egzaminacyjnych, ich własne opinie nie mniej świątliwych ich kolegów. Spełnią swoje zadanie, jeżeli w chwili, w której po całorocznej zmusznej i wytężonej pracy, nerwy pp. profesorów są często nadwyrężone, wywołają pewne refleksje, poruszą serca i pobudzą sumienia.

Trzeba z żywymi napróżd iść...!

vir.

Do młodzieży — w związku z maturą.

Kochani chłopcy i drogie dziewczęta! Z drżeniem serca i najwyższym napięciem nerwów zasiadacie dzisiaj do stołu maturalnego, ażeby poprzez ten akt życiowy zdobyć stanowisko czy też prawo do dalszych studiów. Zasiadacie po kilkumiesięcznej nadmiernie niezręcznej wytężonej pracy, wyczerpa-

ni fizycznie i duchowo, zapatrzeni w przyszłość i przyszłością tą, w swoim przekonaniu, jedynie umiemy już dzisiaj żyć; wydaje wam się, że właśnie w tym momencie waszego życia zatrzymanie się, choćby na chwilę, jest niemożliwością, jest jakimś fatalistycznym zatraceniem się, przekreśleniem siebie.

W chwili, w której właśnie spokój duchowy i opanowane nerwy są najwyższym dobrodziejstwem, w chwili, w której umiemy spokój i obiektywnej oceny sytuacji jest koniecznością, wytwarza się czasem, jak na ironię, atmosfera jakiejś grozy, a jednocześnie niezdrów i do olbrzymich rozmiarów rodmuchane ambicje młodzieży, przytłumiają zdolności zdrowego sądu o rzeczach. Wszystko to razem stwarza w takich warunkach atmosferę, pełną sprzeczności i niebezpieczeństw.

Droga młodzieży! Chwila dla Was istotnie ważna, ale nie najważniejsza w życiu. Zdobądźcie się na spokój, panujcie nad swoimi nerwami. Oby dobry Bóg dał Wam wszystkim dobre rezultaty. Ale, drodzy, nie przykładajcie do aktu maturalnego znaczenia, jakiego on nie posiada. W pewnym stopniu matura jest loteria. Niewątpliwie... I dlatego właśnie mogą zdarzyć się niespodzianki. Trzeba umieć zdobyć się w takich chwilach na hart ducha i na hart woli. Nie ustępujcie w takich sytuacjach z pola, ale właśnie dalszą pracą dajcie dowód, że chociaż nie danem wam było uzyskać formalnego dokumentu stwierdzającego dojrzałość do dalszych studiów czy zawodu, to jednak faktycznie na wysokości zadania stoicie. W ślad za taką faktyczną dojrzałością pójście i formalne jej uznanie. Pół roku czy rok opóźnienia to naprawdę w skali całego waszego życia drobny tylko ułamek czasu.

Pamiętajcie, że każdy z Was jest społeczeństwu i Państwu potrzebny. Państwo i społeczeństwo czeka na Was. Państwo w wasze wychowanie i wykształcenie włożyło bardzo poważny kapitał. Jeżeli nie zaraz, to nieco później, ale musicie Państwu oddać dług zaciągnięty. Przepraszam, dług to mało, musicie oddać stołeczko więcej.

W atmosferze tedy żarliwości, jaką obdarzają was dyktatorowie i profesorowie, z wiarą i spokojem piszcie maturalne zadania. A każdorazową sytuację oceniacie, jak przystało na ludzi dojrzałych, nie pod kątem chwili, ale pod kątem całej wieloletniej waszej przyszłości, której jedno niepowodzenie nie może przekreślić. Nie wolno wam w takich chwilach zapominać o tej serdeczności i życzliwości, jakimi naprawdę obdarza was i rodzina i szkoła i społeczeństwo.

Zmobilizujcie zatem i serce i rozsądek.

amicus

Z życia

Gminnych Komisji Oświaty Pozaszkolnej.

Celem skoordynowania prac społeczno-oświatowych w powiecie zostały powołane do życia przy samorządach gminnych Gminne Komisje Oświaty Pozaszkolnej. Prace ich zostały ujęte w sekcje: młodzieżowa, spółdzielcza, biblioteczna. W drodze eksperymentu zostały one uruchomione w niektórych gminach. Życie społeczne gmin wymagało już stworzenia tych instytucji, a to dzięki bardzo szerokiej rozbudowie organizacji młodzieżowych czy gospodarczych.

W innych gminach miałyby na celu rozbudzenie terenów uśpionych. Jako palącą potrzebę, tak w Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej przy Wydziale Powiatowym, jak i w gminach wysunięto sprawę powiatowych gminnych bibliotek wędrownych, i zupełnie słusznie — bo jeśli zważywszy poziom życia organizacyjnego i znajdziemy w niektórych wypadkach miernik, to wypadnie on niżej krytyki. Odlóg ten może przeorać tylko biblioteka w połączeniu z innymi formami. Obserwując życie młodzieżowe, widzi się pustkę, którą urozmaica się zabawą i jeszcze raz zabawą, mniej lub bardziej wesołą lub kulturalną. Lęk nieraz bierze, gdy się wspomni, że ta młodzież ma budować „jutro państwowości polskiej”. Tu i ówdzie celowo prowadzona praca społeczna przez zapaleńców stwarza giganty jak na nasze stosunki, ale przecież to nie jest wszystko; elita społeczna — to nie masy o które wszystkim społecznikom chodzi. Walki ideowe, wydzieranie sobie terenów, czasami przez organizacje o jednej ideologii, wytwarzają rozkład dusz, który w żadnym wypadku nie przyczyni się do podniesienia oświatowego i kulturalnego środowiska.

Akcja, zmierzająca do uporządkowania wysiłków i pogłębienia życia oświatowego, zapoczątkowana w niektórych gminach, zaczyna się dość pomyślnie rozwijać.

Zebranie propagandowe

Chełmskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W czwartek dn. 25 bm. odbyło się w sali parafialnej w Starostwie zgromadzenie propagandowe Oddziału Chełmskiej Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebranie zagałę pięknym przemówieniem p. mgr. Dziemski, prezes Oddziału Chełmskiej Ligi, poczem na jego wniosek dokonano wyboru przewodniczącego zgromadzenia w osobie komisarza miasta Chełma p. Olgierda Gordziałkowskiego. W prezydium zasiadli radca Izby Rolniczej p. J. Hołysz, wójt gminy Sawin p. Wanarski i wójt gminy Wojsławice p. Rogowski. Sekretarzem p. sekr. Haterkowski z gm. Staw.

Pan kom. Gordziałkowski, po podziękowaniu za wybór, udzielił głosu delegatowi Zarządu Okręgowego z Lublina p. Janowi Wujastykowi, który w sposób niezwykle przejrzysty, popularny i przekonujący przedstawił całokształt zagadnienia morza, zarówno jako warunku bezpieczeństwa państwowego, tak również jako ogniska gospodarczego i kulturalnego, całość ujął w perspektywę historycznej. Przemówienie to wspaniałe pod względem i formy i treści zupełnie zasłużyło na oklaskiwałą zebraną publiczność.

Po tem przemówieniu p. mjr. Pruszkowski wyjaśnił zebranym cele i zadania L.M i K, oraz omówił szczegółowo strukturę organizacyjną Ligi.

Z zadowoleniem notujemy, że Liga Morska i Kolonjalna szturmem zdobywa w ostatnich czasach Chełm i powiat chełmski. Zresztą napotyka na teren bardzo wrażliwy na wszelkie potrzeby Państwa, i z całym poświęceniem i zrozumieniem rzeczy reagujący na każdy słuszny i uzasadniony apel.

Nowoorganizowana Komisja Gminna w Swierżach zwołała zjazd spółdzielców z 10 spółdzielni spóżywców do wsi Żalin, gdzie w Domu Ludowym radzono nad scaleniem ruchu spółdzielczego spóżywczego, zorganizowaniem zbiorniczej i uruchomieniem gminnej mleczarni, zakupieniem bibliotek wędrownych i zorganizowaniem święta spółdzielczego w dniu 4 czerwca w gminie. Te dwa bardzo ważne odcinki pracy, zmierzające do przebudowy gospodarczej i duchowej wsi, zostały wyczerpująco omówione — tak przez referentów pp. Czerynę Józefa, wójta gminy, Sowę Kaz., kier. szkoły, instruktora o. p. jak i członków poszczególnych spółdzielni. W części dał się złamać patriotyzm każdej wsi, która ma ambicję utrzymania kramu spółdzielczego, natomiast nie patrzy na zagadnienie spółdzielcze szerzej, bardziej ideowo i społecznie. Nie poprzestano jednakże na tem posiedzeniu, postanowiono przedyskutować te zagadnienia na zebraniach spółdzielni poszczególnych i z upoważnieniami przyjąć na następne posiedzenie w dniu 5 czerwca.

Zobaczmy — może to będzie wzorem dla innych terenów powiatu. W każdym razie myśl — a myśl dość często bywa w czyn zamieniana.

Mat.

Ofiara służby.

W dniu 24 maja b. r. około godz. 22-ej we wsi Teratyn gm. Uchanie pow. Hrubieszewskiego w domu Zofii Kołton został podstępnie zamordowany przez nieznanego dotychczas bandytę posterunkowy Policji Państw. Władysław Wróbel z posterunku P. P. w Uchaniech. Ofierze mordu zrabowali karabin Mossin Nr. 22555 i 20 sztuk naboł karabinowych, pas z ładownicą, oraz załadowany pistolet „browning belgijski” kal. 7,65 Nr. 207284. Poster. Wróbel w dniu krytycznym przebywał służbowo w Teratynie od godz. 12 min. 30 Mordu na nim dokonano w domu, gdzie wg. posiadanych informacji zbierały się podejrzone indywidua.

Komunikat Nr. 1.

Zarządu Kom. Pow. L.O.P.P. w Chełmie.

Zarząd Kom. Pow. L.O.P.P. w Chełmie niniejszym zawiadamia Zarządy wszystkich Kół miejscowych powiatu chełmskiego, że w konsekwencji uchwały, zapadłej na posiedzeniu Zarządu Kom. Pow. w dn. 19 maja 1933 r. i na podstawie umowy, zawartej z wydawnictwem „Kronika Nadbuziańska” — będzie od dnia dzisiejszego wszelkie okólniki i komunikaty dotyczące wszystkich kół podawał do wiadomości i wykonania Zarządowi Kół miejscowych tylko za pośrednictwem komunikatów, umieszczanych na łamach „Kroniki”.

W związku z tem Zarząd Kom. Pow. L.O.P.P. zaprenumerował „Kronikę Nadbuziańską” dla wszystkich kół miejscowych L.O.P.P. w powiecie.

Chełm, dn. 24 maja 1933 r.

Jerzy Kruszkowski
Sekretarz Kom. Pow.

Miroslaw Toporowski
Prezes Kom. Pow. L.O.P.P.

KOMUNIKAT Nr. 2

Zarząd Kom. Pow. L. O. P. P. w Chełmie.
Na podstawie uchwały Zarządu Kom. Pow. L.O.P.P. w Chełmie z dn. 19 maja 1933 r. odbędzie się na mocy art. 17 punkt a) i d) Statutu Ligi Nadzwyczajna Ogólne Zgromadzenie Komitetu Powiatowego, które odbędzie się w Chełmie, w niedzielę, dn. 11 czerwca 1933 r. w sali konferencyjnej Starostwa, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia komitetu. 3) Sprawozdanie Zarządu Komitetu oraz wnioski Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór Zarządu Komisji Rewizyjnej. 5) Wnioski nadesłane w terminie, przewidzianym § 5 art. 10 Statutu Ligi.

W związku z powyższym Zarządy Kół Miejscowych zechcą niezwłocznie zwołać Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, celem dokonania wyboru delegatów. Na każde Koło przypada jeden delegat.

Delegat winien być zaopatrzony w odpowiednie zaświadczenie swego Zarządu.

Do udziału w Nadzwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu Komitetu Powiatowego są upoważnione tylko te Kola, które zgodnie z § 6 art. 12 zostały przez Zarząd Komitetu Powiatowego zorjentowane i zatwierdzone.

Kola, które formalnościom tym nie uczyniły zadość, zechcą niezwłocznie je uskutecznić.

Chełm, dn. 24 maja 1933 r.
J. Kruszewski. M. Toporowski.
Sekretarz Prezes

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

P. Piotr Aponiuk — Gdola. Artykuł p.t. „Biedne dzieci wiejskie” umieścimy w następnym numerze.

P. Marjan Cudny — Chełm. Za artykuł p.t. „Przebudowa ustroju rolnego wsi” — dziękujemy. Wydrukujemy.

P. J.G. — Dorohusk. Materiał przyszedł zapóźno. Umieścimy w następnym numerze.

P. Bogumił Frelx — Chełm. „Wystawy szkolne” — rzecz na czasie — wydrukujemy w następnym numerze.

P. A. G. Ostrów-Siedlecki — w sprawie współpracy skomunikujemy się korespondencją, za dotychczasowe materiały dziękujemy.

NADESZŁANE.

Dyrekcja Wojewódzkiego Komunalnego Szpitala Psychiatrycznego w Chełmie dziękuje JW. Pani Dr. Jadwidze Młodowskiej, Dyrektorce Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego za ofiarowane książki, które staną się zaczątkiem biblioteki dla umysłowo chorych tegoż szpitala. Równocześnie zwraca się tą drogą do ofiarności publicznej: w każdym domu znajdzie się jedna książka, którą można podarować i w ten sposób przynajmniej na jedną chwilę wyrwać umysłowo chorego z jego smutnej rzeczywistości i opromienić ją, dając mu książkę do czytania. Darujcie książki i pisma ilustrowane i składajcie je w Administracji „Kroniki Nadbużańskiej.”

Na fundusz prasowy „Kroniki Nadbużańskiej” w ubiegłym tygodniu wpłacili:

JWWPP. Prof. Heymanówna 10 zł. Komitet Powiatowy LOPP. 10 zł. i Komunalna Kasa Oszczędności 25 zł.

Razem dotychczas 233 zł. 60 gr. Dalsze wpłaty przyjmuje Administracja w godzinach urzędowych lub p. Władysław Grzebiuła. Można również wpłacać do K.K.O. pow. chełmskiego na ręk „Kroniki” z zaznaczeniem: Na fundusz prasowy Kroniki Nadbużańskiej.

Chcąc ułatwić sytuację rodzicom, którzy z jakichkolwiek względów nie mogą wysłać dzieci na wieś, Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety w Chełmie projektuje uruchomienie Przedszkola na sezon letni: czerwiec, lipiec i sierpień. Przedszkole mieści się przy ul.

PRACOWNIA UBIORÓW**WOJSKOWYCH I CYWILNYCH****IGN. CZUŁCZYŃSKIEGO**

w Chełmie ul. Reformacka 33.

Wykonuje zamówienia punktualnie i solidnie z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny konkurencyjne.

Nie wykluczone raty.

Maszyna „Singer”, gabinetowa, nowa do sprzedania. Adres: Księgarnia p. Banachowej, Chełm, ul. Lubelska.

Gimnazjalnej 2. Dzieci korzystają z pięknego parku.

Opłata miesięczna wynosi 5 zł, wpisowe 2 zł, Zapisy w dni powszednie od 11-ej do 12-ej w lokalu Przedszkola. Uruchomienie kompletu letniego uzależniamy od ilości zgłoszeń.

W. Dąbrowska.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmie-lub. rewiru III-go zamieszkały w Chełmie przy ul. Kopernika Nr. 22-A na mocy 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1933 r. od godziny 10 w osadzie i gminie **Rejowiec**, pow. chełmskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Grzegorza Danielczuka** i składających się z szafy, szafki, stołu, maszyny do szycia f. „Singer”, biurka, zegaru, motoru f. „Ursus” 40 KM., deski rozdzielczej, rezerwuaru, stołu cylindr. i cylindra mącznego oraz stogu siana oszacowanych na łączną sumę zł. 3108 (trzy tysiące sto osiem zł.) na zaspokojenie wierzytelności Marji Zawadzkiej, Wiktorji Bentkowskiej, Onufrego Dworucha i Adama Wergelise. Ruchomości powyższe zgodnie z art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane i niższej oszacowania.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Chełm, dn. 20 maja 1933 r.

Komornik: Jan Bereza.

OGŁOSZENIE

Magistrat miasta Chełma podaje niniejszem do wiadomości, że z dniem 24 maja 1933 r. wznowił urzędowanie w nowym składzie **Urząd Rozjemczy dla Spraw Najmu w Chełmie** i urzęduje we środy i czwartki od godziny 16-ej do 18-ej w Magistracie pokój № 18.

Urząd Rozjemczy na zasadzie art. 22 ustawy o ochronie lokatorów będzie pobierał:

1. od mieszkania jednoizbowego 1 zł.
2. „ „ dwu 2 „
3. „ „ trzech 5 „
4. „ „ cztero 8 „
5. „ „ pięcio 10 „
6. „ „ ponad 15 „
7. „ sklepu do trzech ubikacyj 5 „
8. „ „ ponad trzy ubikacje 10 „
9. za jedno wezwanie — 50 gr.
10. za odpis rozstrzygnięcia sprawy 2 zł.

Nadto **Urząd Rozjemczy dla Spraw Najmu w Chełmie** będzie pobierał opłaty dla rzeczoznawców (biegłych) za przeprowadzanie oględzin na miejscu na życzenie stron według następującej taryfy:

1. od mieszkania jednoizbowego 2 zł.
2. „ „ dwu i trzech 3 „
3. „ „ cztero 4 „
4. „ „ pięcio i wzwyż 6 „
5. „ sklepu do trzech ubikacyj 10 „
6. „ „ ponad trzy 15 „
7. za odpis orzeczenia 2 „
8. „ inne odpisy 2 „

Chełm, dnia 24 maja 1933 r.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Chełma

O. Gordziałkowski

Komisarz Rządowy

UWAGA, Palacze wyrobów tytoniowych!

Palacze wyrobów tytoniowych winni dla swego zdrowia nabywać wyroby tytoniowe t. j. tytoń i papierosy tylko z pierwszego źródła. Takim źródłem jest sklep detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w hurtowni tytoniowej

Franciszka Pawlaka

w Chełmie ul. Lubelska № 59.

Obwieszczenie**o opłatach od czynszu dzierżawnego.**

Magistrat m. Chełma podaje do wiadomości publicznej, iż z dniem 1 kwietnia 1933 r. weszła w życie Ustawa z dnia 16.III. 1933 r. oraz rozporządzenie wykonawcze Prezesa Rady Ministrów z dnia 31.III. 1933 r. o **FUNDUSZU PRACY** (Dz. U. R. P. № 22. pos. 163 i 176).

Na mocy powyższej Ustawy właściciele nieruchomości obowiązani są uiszczać do Kasy Miejskiej opłaty na rzecz Funduszu Pracy od czynszu dzierżawnego, osiągniętego z najmu mieszkań lub budynków w całości lub w części, niezależnie od ich przeznaczenia użytkowego, w wysokości 0,5 proc. kwoty, odpowiadającej sumie każdorazowo wpłaconego czynszu.

Opłaty powyższe należy wpłacać kwartalnie w ciągu drugiego miesiąca następnego kwartału, n. p. od czynszu, osiągniętego w drugim kwartale kalendarzowym (w kwietniu, maju i czerwcu), wpłata winna być uskuteczniiona w sierpniu i t. d.

Równocześnie z wpłatą należy złożyć w Kasie Miejskiej wykaz otrzymanych sum czynszu dzierżawnego, osiągniętego w ubiegłym kwartale kalendarzowym, wraz z obliczeniem opłat, według podanego niżej wzoru.

Opłatom nie podlega komerne z mieszkań 1 i 2-izbowych. W razie nieuiszczenia opłat w ustalonym terminie należność ściągana będzie w drodze przymusowej wraz z karą za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Z dniem wejścia w życie powyższej ustawy, traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.VIII 1932 r. o pomocy bezrobotnym, a tem samem nie obowiązują opłaty od kwitów komornianych.

Wzór
Wykaz opłat od czynszu dzierżawnego za kwartał _____ roku _____ z nieruchomości № _____ położonej przy ulicy _____ w Chełmie.

L. p.	№ lokalu	Osiągnięta suma czynszu dzierz.		Opłata		UWAGI
		zł.	gr.	zł.	gr.	
Razem						

Chełm, dnia 193 r.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Chełma

Olgierd Gordziałkowski

Komisarz Rządowy

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Powiatu Chełmskiego w Chełmie Lubelskim

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli

Rachunki w Banku Polskim, Banku Gospodarstwa Krajowego, Polskim Banku Komunalnym w W-wie i Pocztovej Kasie

Oszczędności w W-wie, konto w P.K.O. № 64.847

Instytucja o bezpieczeństwie pupilarnem.

Telefon № 74.

SPÓŁDZIELCZE

Mieszczańsko-Rzemieślnicze Stowarzyszenie

Budowlano-Mieszkaniowe

w Chełmie lub,

w likwidacji

L. 333/33

Chełm dnia 26 maja 1933 r.

Zawiadomienie.

Na mocy uchwał Walnych Zgromadzeń z 2 i 30 kwietnia 1933 r., powziętych zgodnie z art. 75 Ustawy o Spółdzielniach zawiadamiamy, że Spółdzielnia nasza znajduje się w likwidacji.

Zgodnie z art. 76. Ustawy o Spółdzielniach podajemy powyższe do wiadomości.

Jednocześnie wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensyj w terminie, ustalonym przez Ustawę o Spółdzielniach, poczem pretensje uwzględniane nie będą.

Zarząd w likwidacji.

Redaktor Naczelny: **Miroslaw Toporowski,**

Wydawca w imieniu T-wa wydawniczego, kierownik Administracji i redaktor odpowiedzialny: **Bronisław Kwiatkowski.**

Tłoczono w drukarni „ZWIERCADŁO” Chełm, Lubelska № 56.